**Dr Robert Chisholm, Pieśni Sługi Izajasza,   
sesja 4 : Cierpiący Sługa Pański ( B) ( Izajasz 52:12-53:12)**

To dr Robert Chisholm i jego wykład na temat Pieśni Sługi Izajasza. To sesja 4, Cierpiący Sługa Pański, Część B. Izajasz 52,12-53,12.   
  
Wróćmy do naszego studium Izajasza 53. Zatrzymaliśmy się na wersecie 8 i ponownie czytam z tłumaczenia Net Bible. W tym kolejnym wersecie pierwsze zdanie można interpretować na kilka różnych sposobów. Przetłumaczyłem je. Został wyprowadzony po niesprawiedliwym procesie, ale istnieją inne możliwości zrozumienia hebrajskiego tekstu.

Inną opcją byłoby wydanie przymusowej decyzji prawnej lub czegoś w tym rodzaju, albo niesprawiedliwie, bez nikogo, kto mógłby go bronić, albo nawet po aresztowaniu i osądzeniu. Czasami hebrajski bywa nieco trudny. Słowa mogą mieć różne niuanse w zależności od kontekstu, a czasami pojawiają się niejednoznaczności, ale postawiłem na „został wyprowadzony po niesprawiedliwym procesie”.

Chciałbym trochę zareklamować Biblię Net, ponieważ byłem w nią zaangażowany. Obecnie prowadzi ją Thomas Nelson, ale mamy notatki. Tłumacz miał więc okazję, podczas tłumaczenia, natknąć się na taką sytuację, w której mogły być trzy różne opcje. Prawdopodobnie znajdą one odzwierciedlenie w różnych tłumaczeniach.

Udało nam się umieścić tam notatkę tłumacza, wyjaśniającą opcje i dlaczego wybraliśmy właśnie tę . W każdym razie, został wyprowadzony po niesprawiedliwym procesie. To powinno zadziałać.

A potem jest napisane, a co do jego pokolenia, kto to zauważył? Ale przetłumaczyłem to, ale kogo to w ogóle obchodziło? A pokolenie, czasami myślimy o następnym pokoleniu, ale wydaje mi się, że to hebrajskie słowo „pokolenie” jest czasami używane w odniesieniu do pokolenia współczesnego. Więc kto z jego pokolenia w ogóle o tym pomyślał? Kogo to w ogóle obchodziło? A potem jest napisane, rzeczywiście: Został odcięty od krainy żyjących. A jeśli przeanalizujesz to wyrażenie, odcięty od krainy żyjących, gdzie indziej w Starym Testamencie, to nie odnosi się ono do uwięzienia ani niczego podobnego.

Odnosi się do śmierci. Tak, kiedy zostajesz odcięty, kraina żyjących to miejsce, gdzie ludzie żyją, poruszają się, oddychają i zajmują się swoimi sprawami, a odcięcie od niej oznacza, że trafiłeś do Szeolu . A jeśli przestudiujesz to wyrażenie i jego użycie w Starym Testamencie, zobaczysz, że rzeczywiście tak jest.

A potem w tekście hebrajskim pojawia się konstrukcja przyczynowo-skutkowa. Z powodu Peszy, buntu… a tekst hebrajski mówi: „Mój lud”, z powodu buntu mojego ludu. I tak został odcięty od krainy żyjących.

To sugeruje mi, że umarł. Został zabity. Jego cierpienie osiągnęło punkt kulminacyjny w śmierci.

A dlaczego tak było? Z powodu buntu mojego ludu, któremu należała się kara. I znów wpadamy w pułapkę przekonania, że zasługują na karę. On nie.

Ale on był gotów ponieść za nich karę i dlatego został odcięty od krainy żyjących z powodu ich buntu. Ale jeśli to mój lud przemawia, to teraz może to być prorok. Prorok, argumentowałem, prorok przemawia jako przedstawiciel ludu, więc używa słów „my” i „nas”.

Ale teoretycznie mógłby po prostu użyć pierwszej osoby liczby pojedynczej, jako podmiot liryczny, „I. Bunt mojego ludu”. Inną opcją jest to, że można to odczytać jako „jego lud”. Odczytaj to tam innym zaimkiem, i właśnie to ma Qumran.

Tak jest w jednym z manuskryptów z Qumran. Z powodu buntu jego ludu. I dlatego, że czytając tekst z Qumran, czasami naprawdę trudno odróżnić Jod od Báb.

Potrzebny jest kontekst, więc mój lud lub jego lud będą tu działać. Więc który wybrać? Tak czy inaczej, mój ludu, jeśli to prorok przemawia, lud proroka byłby Izraelem, o ile w ogóle moglibyśmy tu wprowadzić Pana.

Mój ludu, chociaż Pan przemawia na początku i na końcu pieśni, ale w środku, nie jestem tego taki pewien. Ale jeśli to Pan przemawia, mój lud, to byłby to Izrael. A jeśli to Jego lud, to myślę, że byłby to Izrael.

Tak czy inaczej, w centrum uwagi jest Izrael, wspólnota przymierza, i dlatego sługa został aresztowany i osądzony. Nikt tak naprawdę nie interweniował w jego imieniu, a on został odcięty od krainy żyjących z powodu buntu swojego ludu lub ludu proroka, ponieważ był gotów oddać swoje życie za ich życie i wziąć na siebie karę Bożą. I kiedy to czytasz, niektórzy uczeni kwestionują, czy jest to rzeczywiście język zastępczy, ale myślę, że z pewnością na to pozwala.

A jeśli chodzi o efekt kumulacji, jest tak wiele stwierdzeń, które można by tak odebrać. Myślę, że to najlepszy sposób, i wiemy oczywiście, że to prawda, gdy dojdziemy do spełnienia . Następny werset jest nieco trudny.

Zamierzali go pochować razem z przestępcami, Tak to tłumaczę. Reszaim po hebrajsku oznacza przestępców, złych ludzi. Ale w następnym wersecie jest napisane: „bogaty człowiek w swojej śmierci”.

Bogaci i przestępcy nie pasują do poetyckiej paraleli, bo, owszem, prorocy czasami postrzegali bogatych jako złych. Byli ciemiężycielami, często w Starym Testamencie, ale przestępcy byli chowani jak przestępcy. Nie mieli porządnego pogrzebu, podczas gdy bogaci mieli porządny pogrzeb, niezależnie od tego, czy byli , no wiesz, sprawiedliwi, czy nie.

To był problem i ludzie próbowali zrobić różne rzeczy z tym bogatym w słowa słowem. Próbowali je zmienić na inne słowo, na przykład „czyniący zło” czy coś w tym stylu. Ale w takim przypadku cała litera musiałaby zniknąć z hebrajskiego.

Czasami próbują argumentować, że istnieje homonim wywodzący się z arabskiego rdzenia, który odnosi się do tłumu. A zatem, zamiast bogaczy, to tłum. To mogłoby pasować do przestępców.

Ale inną możliwością jest myślenie w kategoriach kontrastu. Cóż, zamierzali go pochować z przestępcami, ale skończył w grobie bogacza i dokładnie to samo stało się z Jezusem. Gdyby Józef z Arymatei się nie pojawił, obawiam się, że Jezus zostałby gdzieś wrzucony na stos.

Kto wie, co zrobiliby z jego ciałem, skoro został ukrzyżowany jako przestępca. Ale Józef pojawił się i pozwolono mu zabrać jego ciało, a on skończył w grobie bogacza, co jest po prostu sposobem na powiedzenie, że jest niewinny. Tak naprawdę nie jest przestępcą.

Ukrzyżowałeś go za to, ale spójrz, gdzie skończyło się jego ciało, a to w pewnym sensie wskazuje, że nie jest winny tego, co powiedziałeś. Ale to problematyczny werset i zobaczysz, że tłumaczenia idą w różnych kierunkach. Postanowiłem potraktować go w kontekście tego, co faktycznie dzieje się w Nowym Testamencie i nadać słowu „bogaty” jego zwyczajne znaczenie, ponieważ nie dopuścił się on żadnych gwałtownych czynów ani nie mówił podstępnie.

Jeśli nie postrzegasz tego w ten sposób, ale trafił do grobu bogacza, jeśli to po prostu inne określenie przestępcy, to tak właśnie by było, mimo że nie popełnił żadnych gwałtownych czynów ani nie posługiwał się podstępem. Ale ja to zrozumiałem tak, zamierzali go pochować z przestępcami, ale trafił do grobu bogacza, ponieważ to hebrajskie słowo może oznaczać „chociaż” lub „ponieważ”, w zależności od kontekstu. Jest tu więc wiele niejasności.

Ponieważ nie dopuścił się żadnych gwałtownych czynów ani nie mówił podstępnie, jego czyny i słowa były niewinne , a w konsekwencji trafił do grobu bogacza. Werset 10, chociaż Pan pragnął go zmiażdżyć i sprowadzić na niego chorobę. A zatem, mimo że Pan pragnął go zmiażdżyć i sprowadzić na niego chorobę, to w dalszej części wersetu zobaczymy, że ostatecznie spotkało go błogosławieństwo.

Ale ciekawe, że wolą Pana było zmiażdżenie Go i wywołanie u Niego choroby, że tak powiem. I wiemy, że tak było. Jezus, zbliżając się do krzyża, podkreśla, że wypełnia wolę Ojca.

Poddaje się woli Ojca. Modli się w Getsemani: Niech mnie ominie ten kielich, ale niech się stanie Twoja wola, nie moja. I wolą Pana było go zmiażdżyć, ponieważ wszystko to jest częścią Pańskiego planu odkupienia.

Jezus musi umrzeć , aby odkupić grzeszników. Przetłumaczyłem następny wers; to bardzo trudne, gdy już nastąpi zadośćuczynienie. Jest tam napisane tylko, że jeśli jego dusza złoży ofiarę zadośćuczynienia, to właśnie to jest napisane.

Tak to się tłumaczy po hebrajsku. I to jest trudne, to jest trudne do zrozumienia. A powszechna koncepcja jest taka, że ofiarowuje swoje cierpienie jako zadośćuczynienie, aby przebłagać Boga za grzechy tych, których reprezentuje.

Jeśli tak, to może tu być motyw kapłański. Inną możliwością jest to, że posługujemy się metaforą choroby, a być może chodzi o to, że po prostu wyciągają coś ze świata rytuałów ofiarnych, aby coś udowodnić. On jest chory, ale tak jak każdy chory człowiek, nawet trędowaty, jeśli po uzdrowieniu złoży aszamę , ofiarę zadośćuczynienia, może zostać przywrócony do zdrowia.

Więc może kiedy nastąpi zadośćuczynienie. To znaczy, że to, że Pan zechciał go zmiażdżyć i zadać mu cierpienie, nie oznacza, że Pan całkowicie go odrzucił. To jest najważniejsze, myślę, niezależnie od tego, jak to rozumiesz i jakie tłumaczenie wybierzesz.

To nie znaczy, że to koniec, bo ujrzy potomstwo i będzie się cieszył długim życiem, a cel Pana zostanie przez niego wypełniony. Więc chociaż Pan sprowadził na niego cierpienie, ponieważ wszystko to było częścią Bożego planu odkupienia, nie oznacza to, że Pan z nim skończył. Wręcz przeciwnie, zostanie rytualnie pobłogosławiony, ujrzy potomstwo i będzie się cieszył długim życiem.

Niektórzy powiedzą: „Widzisz, on tak naprawdę nie umarł”. Cóż, dla mnie brzmi to tak, jakby naprawdę umarł. Został odcięty od świata żywych, ale hej, o dziwo, powrócił, ujrzy potomków i będzie się cieszył długim życiem.

I to są klasyczne elementy Bożego błogosławieństwa w Starym Testamencie. Ostatecznie Hiob dożywa bardzo, bardzo sędziwego wieku i widzi swoich potomków. Jego dzieci umarły, zostały zabite, ale on ma nowe potomstwo.

No więc, wiecie, można podejść do tego dosłownie i zapytać: kim są jego potomkowie? Długie życie, to nie brzmi jak życie wieczne. Długie życie. Czy to oznacza, że Mesjasz, jeśli to jest Mesjasz, umrze w pewnym momencie? Nie sądzę, żebyśmy musieli podchodzić do tego aż tak dosłownie.

Myślę, że ta linia, że będzie miał potomków i będzie się cieszył długim życiem, to po prostu poetycki starotestamentowy sposób powiedzenia, że Bóg obficie go pobłogosławi. W ten sposób Bóg błogosławi tych, w których ma upodobanie. A cel Pana wypełni się przez niego.

Daje nam to pewien wgląd w pierwszą część wersetu, gdzie jest powiedziane, że wolą Pana było go zniszczyć, zmiażdżyć , ale jednocześnie Pan wypełniał przez niego swój cel. W wersecie 11, po cierpieniu, będzie rozmyślał nad swoim dziełem. Zatem po cierpieniu sługa zobaczy, rozmyśla i będzie zadowolony.

Oto jeden z miejsc, w których zmieniłem zdanie na temat mojego tłumaczenia. Przetłumaczyłem , będzie zadowolony, gdy zrozumie, co zrobił. To z pewnością możliwe, ale hebrajskie akcenty i użycie w innych miejscach sugerują inne tłumaczenie.

Więc, po cierpieniu, zastanowi się nad swoją pracą, spojrzy i będzie zadowolony z tego, co zrobił. A potem weźmie tę następną frazę z tym, co następuje, a nie z tym, co było wcześniej. I tak by było, dosłownie, dzięki wiedzy o Nim.

Dobrze, na podstawie jego wiedzy o nim . Co to znaczy? Na podstawie jego wiedzy, czy na podstawie wiedzy o nim? Zatem na podstawie wiedzy o nim, wyjaśnimy to za chwilę, on uczyni sprawiedliwymi, sprawiedliwy, mój sługo, wielu. Uczyni sprawiedliwymi wielu, a ponieważ poniósł ich nieprawości.

Zatem, znając Go. Możemy pójść dwoma drogami. Możemy powiedzieć, że na podstawie Jego wiedzy, kiedy ludzie Go rozpoznają, rozpoznają Go.

Nie może oznaczać rozpoznania. Oni Go rozpoznają, a to jest wiara. Przez wiarę w Niego i w to, co uczynił, przez uznanie tego, co uczynił, przez oddanie się temu, On uczyni mojego sługę sprawiedliwym.

Inną opcją jest jego wiedza, wiedza sługi. Cóż, co to by znaczyło? Często w Starym Testamencie wiedza oznacza uznanie autorytetu Boga, w rzeczywistości odnosi się do lojalności i wierności, a zatem poprzez wierność sługi, więc widzę, że może to być wiara w sługę, ale może też być tak, że poprzez wierność sługi usprawiedliwi wielu lub uczyni wielu sprawiedliwymi. Zatem może to być jedno i drugie, ale myślę, że jego wiedza o Nim idzie w parze z tym, co następuje.

Zatem przez wiarę w Niego, On wielu usprawiedliwi, a przez swoją wierność zadaniu, poddając się temu sądowi Bożemu, On wielu usprawiedliwi. Zatem ten termin, „usprawiedliwić”, w języku hebrajskim jest kauzatywem słowa „być sprawiedliwym”. Co to zatem oznacza? „Sprawić, by być sprawiedliwym”.

Można to zrobić na kilka sposobów i zajmiemy się tu terminologią teologiczną. Można kogoś usprawiedliwić, uznając go za sprawiedliwego, niewinnego, uniewinniając. Niektórzy tłumaczą to właśnie w ten sposób.

Właściwie, kilka lat temu dokonałem tego tłumaczenia w sieci: mój sługa uniewinni wielu. Więc uzna ich za sprawiedliwych. W teologii nazywamy to usprawiedliwieniem.

Pan może uznać nas za prawnie sprawiedliwych. Tak naprawdę nie byliśmy sprawiedliwi , ale On uznaje nas za sprawiedliwych, ponieważ sługa wziął na siebie karę za nasz grzech i pozwolił nam zająć właściwą pozycję, sprawiedliwą pozycję przed Bogiem. I to jest jedna z opcji.

Mój sługa wielu uzna za sprawiedliwych, bo poniósł ich grzechy. Może to uczynić, ponieważ sam był nosicielem grzechu. Niektórzy jednak chcą pójść nieco dalej i jest ku temu pewne uzasadnienie.

Mój sługa nie tylko uniewinni wielu, ale także On rzeczywiście uczyni ich sprawiedliwymi, ponieważ On dźwiga ich grzechy. Innymi słowy, wprowadzi ich w nową relację z Bogiem, która nie będzie tylko prawnie sprawiedliwa; On faktycznie uczyni ich sprawiedliwymi, a to nazywamy uświęceniem. Zastanawiam się więc, czy w tym hebrajskim czasowniku nie są obecne oba nasze pojęcia usprawiedliwienia i uświęcenia.

Chodzi o to, że kiedy zaufasz Słudze lub Jego odkupieńczemu dziełu, On uzna cię za sprawiedliwego przed Bogiem. Twoje grzechy nie będą ci policzone, ale On pójdzie o krok dalej. Przemieni twoje życie.

On odmieni twój charakter. Pamiętam, jak Dawid modlił się do Pana o przebaczenie w Psalmie 51. Myślę, że prosił, aby jego grzechy nie były mu przypisywane, ale prosił też o przemianę. Pamiętaj, powiedział, stwórz we mnie czyste serce, po prostu przemień moje serce.

Kiedyś bardziej skłaniałem się ku poglądowi usprawiedliwienia, ale teraz skłaniam się ku poglądowi uświęcenia i zamiast tłumaczyć , uniewinnię wielu, powiedzmy, uniewinnię i uczynię wielu sprawiedliwymi, albo po prostu ich sprawiedliwymi. Wybierzcie jeden z tych sposobów. Chciałbym się zatrzymać i porozmawiać trochę o pewnym zastrzeżeniu do tego wszystkiego.

Niektórzy zaprzeczają, że Jezus jest tu wspomniany. Żydowski uczony o nazwisku Harry Orlinsky wiele lat temu wygłosił wykład w Cincinnati na temat tego fragmentu, zatytułował go, a ostatecznie opublikował, „Tak zwany cierpiący sługa w Księdze Izajasza 53”. Argumentował, że w tym fragmencie nie ma zadośćuczynienia zastępczego. Mówi on jedynie o cierpieniu proroka, aby przekazać ludziom przesłanie. Nie ma tu zadośćuczynienia zastępczego.

Cóż, wygląda na to, że jest to właściwe. Kiedy mamy formę przyczynową słowa „ być sprawiedliwym”, oznacza to, że ktoś ma być sprawiedliwy, uniewinnić go lub ogłosić sprawiedliwym, a jego argumentem było to, że obrzydliwością byłoby uznanie grzesznych ludzi za sprawiedliwych, a Stary Testament mówi o tym w kontekście prawnym. Sędzia nie powinien ogłaszać niewinnym kogoś, kto jest winny.

To nieprawda. To wypaczenie sprawiedliwości, więc on mówi, że to byłoby wypaczenie sprawiedliwości. To nigdy by się nie wydarzyło.

To nigdy, to nie może mieć tu żadnego znaczenia, a co więcej, idzie o krok dalej i twierdzi, że w Starym Testamencie nie ma czegoś takiego jak zadośćuczynienie zastępcze. Nie jestem pewien, co on rozumie, jak rozumie system ofiarniczy i po prostu jestem zagubiony. Nie wyjaśnił tego w tym konkretnym fragmencie , ale napisałem na marginesie mojego egzemplarza jego wykładu: Witamy w Ewangelii, Harry.

Witamy w Ewangelii, doktorze Orlinsky, ponieważ w tym fragmencie kryje się ironia, którą niektórzy uczeni dostrzegli i o niej napisali. Wie pan, ironia, remiza strażacka spłonęła. To coś nieoczekiwanego i ironia tkwi w tym fragmencie, a ironia polega na tym, że norma, norma prawna, która nie uznaje niewinnych ludzi za niewinnych, zostaje tu niejako obalona, ponieważ w tym konkretnym przypadku on poniósł ich grzechy.

Ich grzechy zostały potraktowane. On przyjął karę, więc oni nie muszą, i tu nastąpiło przeniesienie, więc przyjął ich grzechy i doświadczył kary, i to prawie tak, jakby Jego sprawiedliwość przypadła im w udziale, i tak dalej, a potem rzeczywiście doprowadzi do końca i uczyni wielu sprawiedliwymi, i pomyślcie o tym. Wszyscy zbłądziliśmy.

Zbłądziliśmy, więc skoro wszyscy zgrzeszyli, nie myślmy w kategoriach praktycznych, że niektórzy są sprawiedliwi, a inni źli. To wszystko jest względne. Nikt nie jest sprawiedliwy.

Teraz przyjrzymy się Pawłowemu sposobowi myślenia, a Paweł był przesiąknięty Starym Testamentem, więc nie próbował temu wszystkiemu zaprzeczać. Myślę, że Paweł prawdopodobnie czerpał z tego fragmentu, aby uzasadnić swoje stanowisko. Paweł mówi, że nikt nie jest sprawiedliwy, więc co Bóg ma zrobić? Jeśli wszyscy są bezbożni, jeśli wszyscy są winni, patrząc na to w sensie absolutnym, co ma zrobić Bóg? Czy miał po prostu wszystko wysadzić w powietrze i zacząć od nowa? Zniszczyć wszystkich? Nie! I właśnie piękno ewangelii polega na tym, że tego nie robi.

On tego nie robi, a sługa przychodzi i zadośćuczyni Bożej sprawiedliwości, ponosząc karę za nasze grzechy, a wtedy Bóg może uznać tych ludzi za sprawiedliwych dzięki temu, co sługa dla nich uczynił. Oczywiście, wiemy z Nowego Testamentu, że nie każdemu przychodzi to automatycznie. Trzeba przyjąć ten dar.

Musisz przyjąć odkupienie Boga, które ci oferuje, dlatego odrzucam argumenty Mary Orlinsky i ponownie mówię: witaj w Ewangelii, a Paweł rozwinie to w pełni, a Paweł jest Żydem, który rozumie Pisma i rozumie to. Rozumie, o czym mówi ten fragment i stosuje to jako takie, a następnie pieśń kończy się tak, jak się zaczęła – ideą sługi usprawiedliwionego, nagrodzonego. Użyto tu trochę metaforyki wojskowej, więc przypiszę mu część z tłumami.

Podzieli się łupami zwycięstwa z możnymi . To prawie tak, jakby sługa wyruszył do walki, zaryzykował życie i je stracił, ponieważ zaatakował go grzech, zaatakowała go wina grzechu, ale ostatecznie zostanie oczyszczony z zarzutów i podzieli się łupami zwycięstwa, ponieważ dobrowolnie poddał się śmierci i został zaliczony do buntowników, gdy dźwigał grzech wielu. Nawiasem mówiąc, Paweł posługuje się wieloma językami.

Mówi o tym, jak wielu zgrzeszyło w Adamie, a wielu zostanie odkupionych w Jezusie. Paweł to podchwytuje i interweniuje w imieniu buntowników. To był bardzo krótki przegląd Księgi Izajasza 53, ale w tym ostatnim wersecie zawsze myślę o rozdziale 2 Listu do Filipian, gdzie Jezus zstąpił z nieba i stał się Bogiem-człowiekiem , a ponieważ był gotów przyjść w pokorze i poświęcić się za grzeszników, Bóg wielce Go wywyższy.

I nie powiesz mi, że Paweł nie miał na myśli Księgi Izajasza 53, pisząc to w Liście do Filipian. On doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Możemy więc z pewnością świętować to, co Jezus dla nas uczynił, a ten fragment jest świetny do przeczytania w okresie Wielkanocy.

Spróbuj robić to co roku, jeśli nie, i po prostu się nad tym zastanów, bo setki lat przed przyjściem Jezusa prorok Izajasz to zobaczył, opowiedział o swoim cierpieniu i wszystko to opisał. Ewangelia jest tuż obok. Potrzebujesz odkupienia.

Jesteś grzesznikiem. Potrzebujesz odkupienia, a Bóg ci to zapewnił. I myślę, że to może być powód, dla którego, wiesz, bogacz, wiesz, Łazarz, w tej historii opowiedzianej przez Jezusa, gdzie bogacz jest w piekle i mówi: proszę, odeślij Łazarza i ostrzeż moich braci, moją rodzinę.

Nie chcą tu przychodzić. I wiesz, myślę, że to, co mówi Abraham, a Jezus, wiesz, potwierdza to, co mówi, mają Mojżesza i proroków. Nawet gdyby ktoś zmartwychwstał, co Jezus uczyni, nie ma gwarancji, że ludzie uwierzą.

Mają Mojżesza i proroków, więc trzeba pomyśleć: „Mojżesz i prorocy to nie Paweł. To nie Piotr. To nie apostoł Nowego Testamentu, który w tym wszystkim przedstawia ewangelię”.

Gdzie więc w Starym Testamencie czytamy o czymś, co może doprowadzić do naszego odkupienia i uchronić nas przed wieczną karą? Myślę, że w Starym Testamencie jest kilka fragmentów, począwszy od systemu ofiarniczego i tego, co on odzwierciedla, ale hej, ten fragment musi być w samym centrum. Gdybyś znał Izajasza i to, co powiedział o grzechu, ofierze za grzech i przebłaganiu, miałbyś wystarczająco dużo, żeby trzymać się z daleka od tego miejsca. To całkiem interesujące.

Zostało nam trochę czasu, więc chciałbym przeprowadzić z wami małe ćwiczenie. Studiując ten fragment, możecie pomyśleć: „ Och , muszę to pokazać każdemu Żydowi, którego znam. To wspaniały fragment, który mówi o Mesjaszu, który zapłaci za ich grzechy”.

Cudowny fragment, albo po prostu nie musi to być Żyd, może to być ktokolwiek. Ktoś ze środowiska uniwersyteckiego, kto nie zgodzi się, że to dotyczy Jezusa. Może w kontekście chrześcijańskim tak, ale w pierwotnym kontekście nie.

Jak więc odpowiedziałbyś komuś, kto twierdzi, że to nie ma nic wspólnego z Jezusem? Oto, jak to opisał. Jak dać mata przeciwnikowi w trzech ruchach. Niektórzy powiedzą: nie, Izrael jest tu sługą.

Izrael jest sługą. No cóż, rozmawialiśmy o tym, omawiając pieśni o sługach. Mówisz o wygnanym, grzesznym Izraelu jako o słudze? Tak, bo oni są sługami w tak wielu miejscach w rozdziałach 40-48, od 40 do 48.

Zgadzam się, tak, są, ale zawsze nazywa się ich Izrael Jakub, kiedy tak jest. Ten sługa nie nazywa się tak. W rzeczywistości jego zadaniem jest wybawić Izraela Jakuba od jego grzechów i skutków ich grzechów, wygnania.

Więc Izrael nie może być sługą. Nie chodzi o cierpienie narodu izraelskiego, które miałoby przynieść zbawienie poganom, Tikkun Olam czy coś w tym rodzaju. Nie o tym tu mówimy.

Ponieważ Izrael w tym fragmencie jest grzeszny, a sługa uwalnia go z wygnania i od konsekwencji grzechu. Zatem Izrael Jakub nie może być sługą. Są tu dwaj słudzy .

Jest Izrael grzeszny, wygnany, ślepy i głuchy. A potem jest ten sługa, który jest idealnym Izraelem. Co prawda, w drugiej pieśni nazywa się Izrael 49,3, ale nie Izrael Jakub.

A dwa wersy później ratuje Izraela Jakuba. Więc nie, nie może być inaczej. To nie będzie Izrael.

Nawiasem mówiąc, wspomniałem wcześniej o eseju Jurija Orlińskiego, w którym wspaniale omawia ten punkt. Sprzeciwia się on typowo żydowskiemu poglądowi, a sam jest Żydem, i mówi: nie, nie da się uczynić Izraela narodem Izraela, sługą tutaj. Izrael naród musi zostać wyzwolony.

Oni nie są dostawcą. Więc to odpada. No dobrze, dobrze.

Może to prorok. Może sam prorok. Właśnie to chciał udowodnić Orlinsky, że to był tak zwany Deutero -Izajasz.

Inni próbowali to udowodnić. Więc to prorok. Prorok w jakiś sposób cierpi, aby pomóc ludziom.

To nie jest zadośćuczynienie zastępcze, ale ma on przekazać ludziom przesłanie, aby uwierzyli Bogu i nabrali nadziei, że Pan wybawi ich z wygnania. To prorok, a prorok cierpiał. Babilończycy wtrącili go z tego powodu do więzienia.

Tak właśnie niektórzy by argumentowali. Nie, to niemożliwe. Niektórzy nawet powiedzą: cóż, może to sprawiedliwa resztka wśród ludu Bożego.

Cierpią dla dobra całego narodu i Bóg w jakiś sposób poprzez to cierpienie przywróci ich wszystkich do życia. Nie, bo pamiętajcie, co powiedziano w piosence: „Wszyscy jak owce zbłądziliśmy”. Kim jesteśmy? Rozumiem, że to prorok.

Prorok przemawia. Mówi w imieniu całego narodu, ale to znów jak w Księdze Izajasza 6. W rozdziale 6, kiedy Izajasz, prorok, dostrzega swój grzech, widzi Boga w całej Jego świętości i słyszy serafina mówiącego: „ kadosz , kadosz , kadosz” , co podkreśla wielką świętość, i uświadamia sobie: „Nie, jestem człowiekiem o nieczystych ustach”.

Wszyscy chwalą Boga. Ja nie mogę chwalić Boga. Moje usta są nieczyste.

Nie mogę. Porządkiem dnia jest uwielbienie, a ja nie mogę chwalić Boga, bo jestem nieczysty i żyję wśród ludzi, którzy są nieczyści. Bóg nie chce mojej chwały.

Jestem grzesznikiem. Bóg go oczyszcza. Przynosi język, wkłada węgiel na jego usta i oczyszcza go, i teraz jest gotowy do służby.

Jest gotowy reprezentować Boga, więc prorok Izajasz jest w pełni świadomy swojej grzeszności i mówi: „ Oto wszyscy jak owce zbłądziliśmy. Nie ma wyjątków, więc to nie może być prorok. To nie może być prorok”.

W tym momencie ludzie mówili mi: „No cóż, to musi być Mesjasz”, i wtedy można powiedzieć: „Kiedy Mesjasz przyjdzie, nie będzie zwycięskim bohaterem, którego wszyscy witają z otwartymi ramionami. W rzeczywistości zostanie odrzucony . Będzie bardzo cierpiał”.

Zostanie odcięty od świata żywych, ale o dziwo, powraca i będzie żył długo i będzie miał liczne potomstwo. Bóg mu pobłogosławi. Brzmi znajomo.

Nie sądzę, żebyśmy musieli wybiegać myślami w przyszłość. Moim zdaniem Mesjasz ma imię i twarz, a ja spojrzę wstecz i zobaczę, co uczynił Jezus. Więc jeśli mówisz, że to Mesjasz, to mówisz, że pojawi się ktoś jako Mesjasz i powtórzy to, co uczynił Jezus.

To dla mnie bez sensu. Czemu po prostu nie zobaczyć tu Jezusa? To właśnie zrobił. Więc trzy ruchy.

Nie można powiedzieć, że to Izrael, Izrael na wygnaniu. To Izrael idealny, ale nie Izrael na wygnaniu. Nie można powiedzieć, że to prorok, a jeśli powiesz, że to Mesjasz, cóż, w tym momencie jesteś w pułapce.

Więc robisz to z uśmiechem na twarzy i przeprowadzasz ich przez to, i ja już to robiłem i otrzymałem przyzwoitą odpowiedź od ludzi, ale wiesz, Duch musi działać i ich przemieniać. Więc skończyliśmy pieśni o sługach, a więc zasadniczo mówimy, że nie zrobiliśmy wiele w pierwszej części Księgi Izajasza. Przyjrzeliśmy się rozdziałowi 11, ale to, co mówimy, to mesjańska postać królewska w Izajaszu od 1 do 39, zwłaszcza rozdziały 7, 9, 11 i kilka innych miejsc, które Izajasz przewiduje, ten idealny król Dawidowy, który ma nadejść, on jest Mesjaszem, ale wskazujemy również, że w tych pieśniach o sługach mamy również Mesjasza, ponieważ zaczyna się to bardzo mocnym nawiązaniem do rozdziału 11.

Jest wiele podobieństw między tymi piosenkami a rozdziałem 11, więc powiedzieliśmy, że sługa jest królem. Jest postacią królewską. Teraz jest kimś więcej.

On jest również prorokiem, a może nawet, w zależności od interpretacji kilku fragmentów z Księgi Izajasza 53, kapłanem. Istnieje zatem powiązanie między tymi tekstami, dlatego chciałbym po prostu omówić krótką kwestię, którą opisałem, zatytułowaną „Idealny Król Boży w Księdze Izajasza”. Idealny Król Boży.

Zaczynamy od zwycięstwa i chwały. Idealnym królem będzie więc nowy Dawid. Przyjrzeliśmy się temu już wcześniej w jednym z naszych wykładów, w rozdziale 11, wersecie 1. Z Jessego wyrośnie pęd.

To będzie nowy Dawid. Nawiasem mówiąc, widzimy ten nowy motyw Dawida również w Księdze Micheasza 5:2. Ktoś przyjdzie z Betlejem. Otóż Dawid pochodził z Betlejem, a w tekście jest napisane, że był z nami dawno temu, w starożytności.

Mówi o Dawidzie. Jest szczególny status Syna Bożego. To Psalm 2, Psalm 89, pierworodny Boga.

Idealny król pokona wrogów Izraela. Dokona tego. Jeśli cofniemy się do Księgi Izajasza, rozdziału 9, wersetów od 4 do 6, idealny mesjański król będzie wojownikiem i pokona wrogów Izraela.

Istnieją również inne fragmenty, takie jak Księga Micheasza 5, które to obrazują. Idealny król rozszerzy panowanie Boga nad narodami. Psalm 2, Psalm 72, Izajasz 9, 7, Izajasz 11, 10, poznanie Pana, które pokryje ziemię.

A idealny król ustanowi sprawiedliwość na całej ziemi. Psalm 72, który omawialiśmy wcześniej, Izajasz 9, 11, 42, to pierwsza pieśń o słudze. 49, to druga pieśń o słudze.

Oto więc idealny król Boży pod względem zwycięstwa i chwały. To jest Mesjasz, którego szukali. Idealny król będzie nowym Dawidem, będzie miał wyjątkowy status Syna Bożego, pokona wrogów Izraela, rozszerzy panowanie Boga nad narodami i ustanowi sprawiedliwość na ziemi.

I właśnie takiego Mesjasza szukali, przynajmniej wielu z nich żyło w okresie Drugiej Świątyni. Mamy księgę zwaną Psalmami Salomona, napisaną w I wieku p.n.e. w odpowiedzi na realia rzymskich rządów nad Jerozolimą, i pokazuje ona, że przynajmniej niektórzy Żydzi oczekiwali nadejścia idealnego króla. W Psalmach Salomona, w rozdziale 17, przeczytacie o tym.

Szukają króla z rodu Dawida, który ma nadejść. Istnieje tekst z Qumran, datowany na I wiek p.n.e. lub n.e., mniej więcej na czas narodzin Chrystusa, który zapowiada nadejście zwycięskiego władcy z rodu Dawida, któremu, co dziwne, będzie towarzyszyć kapłańska postać mesjańska. Dostali dwóch mesjaszy: królewskiego i kapłańskiego.

Myślę, że prawdopodobnie zapożyczyli to z Księgi Zachariasza, gdzie jest, no wiesz, potomek Dawida, a potem kapłan, i to jest naprawdę trudne do zrozumienia , gdy się to czyta. Brzmi, jakby mieli być oddzieleni, ale potem może się połączą. W każdym razie spodziewali się nadejścia tego zwycięskiego władcy.

Miałem przyjaciela Żyda, który kiedyś, gdy studiowaliśmy razem Pismo Święte i czytaliśmy Księgę Izajasza 11, powiedział mi: „Bob, dlatego nie wierzymy, że Jezus jest Mesjaszem. On tego nie zrobił. Nie przyniósł sprawiedliwości na ziemię”.

On tego nie zrobił. Lew nie leży z barankiem i tak dalej. A ja powiedziałem: „No cóż, czy zastanawiałeś się kiedyś nad tym, że to nie jedyny portret idealnego króla czy Mesjasza, jaki widzimy? Że kryje się w tym coś więcej”.

Jako chrześcijanie wierzymy, że te fragmenty mówią o zwycięstwie i chwale Mesjasza, które będą drugim przyjściem Jezusa, gdy pokona wrogów. Przeczytaj o tym w Apokalipsie. Ustanawia On swoje królestwo na ziemi, co jest opisane w tych fragmentach Starego Testamentu.

Ale mamy jeszcze więcej do opowiedzenia. Dlatego druga część tego poradnika traktuje o opozycji i cierpieniu. Idealny król wytrwa w obliczu opozycji.

Będzie sprzeciw. Psalm 2, dlaczego narody się buntują? A ludy knują próżne rzeczy. Chcą zbuntować się przeciwko władzy Boga i chcą zbuntować się przeciwko Jego wybranemu królowi.

W pieśniach o sługach dostrzegamy drobne aluzje do sprzeciwu w pierwszej i drugiej pieśni. Przejście do cierpienia sługi znajdujemy w rozdziale 50. Pamiętajmy, że to królewski Mesjasz, który cierpi jako sługa Pana, a kulminacja następuje w rozdziale 53.

Będzie sprzeciw. On będzie wytrwały. Idealny król w swojej roli sługi Pana zniesie cierpienie z ręki Pana, aby odpokutować za grzechy swojego ludu i wielu innych, kimkolwiek oni są.

Myślę, że obejmuje to zarówno lud przymierza z Bogiem, Izrael, jak i narody. A ponieważ Pan jest gotów cierpieć za wielu, wywyższy Sługę do panowania nad narodami. Widzimy to na początku i na końcu Księgi Izajasza 53.

Zatem Izajasz 53 zapowiada to, o czym czytasz w Izajasza 11. Izajasz 53 to nie tylko czyste cierpienie. To sługa, który cierpiał, ale teraz, ponieważ cierpiał, zostanie wywyższony.

To Izajasz 11. Spróbuj więc pokazać komuś, kto jest utwierdzony w tej idei, że Mesjasz musi być tym zwycięskim królem, a to się nie wydarzyło, więc Jezus nie może być Mesjaszem. Cóż, Bóg nie był gotowy dać im zwycięskiego króla, ponieważ, owszem, mieli problem z panowaniem rzymskim, opresyjnym panowaniem rzymskim, ale istniał głębszy problem, problem duchowy, którym należało się zająć.

Bo pomyślcie o tym, w całej historii, kiedy Bóg wyzwalał swój lud, widać to u sędziów. On wyzwala swój lud nieustannie.

Wracają do swojego grzechu. Wracają do swojego grzechu. Więc wyzwolenie niekoniecznie spowoduje jakąkolwiek zmianę w ludziach.

A lud Boży był grzeszny. I dlatego w tej części Księgi Izajasza widzimy, że Pan rozwiąże ten bardzo poważny problem poprzez cierpienie sługi, a następnie ustanowi chwalebne królestwo przyszłości. Ale najpierw trzeba przemienić serca, zanim będzie można przemienić społeczeństwo.

To taka ogólna zasada, którą rozumiemy, patrząc na każde społeczeństwo. Ewangelia jest w istocie odpowiedzią na problemy, z którymi się dziś borykamy, a Bóg pragnie przemieniać ludzi. Zatem nie osiągniesz zwycięstwa i chwały , dopóki nie spotkasz się z przeciwnościami i cierpieniem .

A Jezus jest Mesjaszem, ponieważ wypełnił oba te wizerunki. I to jest kolejny sposób, aby to wyjaśnić ludziom, którzy zgłaszają sprzeciw. Myślę, że zostało nam jeszcze trochę czasu, więc jest jeszcze jedna kwestia, o której chciałem porozmawiać – Księga Izajasza 61.

Twierdziliśmy, że w tej części są cztery pieśni służebne, ale tak naprawdę myślę, że jest piąta. Ludzie tego nie dostrzegają, ponieważ wiele osób dzieli ostatnią część Księgi Izajasza na 40 do 55, a następnie na 56 do 66, tak zwane Drugie i Trzecie Izajasze. A kiedy tak się robi, to zazwyczaj osłabia to jedność między częściami.

Ale w Księdze Izajasza 61:1 czytamy: Duch Wszechmogącego Pana spoczywa na mnie, bo Pan mnie wybrał. On mnie powołał. Zatrzymajmy się tu na chwilę.

Jak to brzmi? Duch Pański spoczywa na mnie. Pierwsza pieśń sługi. Duch zstępuje na niego.

Pan mnie wybrał. Pierwsza pieśń sługi. On mnie powołał.

On dał mi to zadanie. On mnie namaścił, naprawdę. Wybór tutaj jest maszach .

On mnie wybrał. To od tego czasownika pochodzi słowo „mashiach”, „Mesjasz”. Więc mnie namaścił.

A w Starym Testamencie, kiedy namaszczenie następuje przez Ducha, jest królewskie. Królewskie. Więc, hej, mamy tu kogoś, kto mówi, jakby był królem wybranym przez Boga.

Co zrobić? Pocieszyć biednych. Pomóc złamanym sercom. Brzmi jak pieśń o pierwszym słudze.

Uciskani, wiecie, ciemni knoty. Aby wydać dekret o uwolnieniu jeńców i więźniów. Chwileczkę, właśnie to przeczytaliśmy w pierwszej i drugiej pieśni.

On otworzy oczy niewidomym i uwolni ich z niewoli. Aby ogłosić rok, w którym Pan okaże swoją łaskę. Stop.

Dalej mówi o zemście i tym wszystkim, jakby miał być jakimś wojownikiem. Ale Jezus wziął zwój w synagodze i przeczytał ten fragment do momentu, w którym ja to przeczytałem, i powiedział: „ Dziś wypełniło się to Pismo w waszych uszach”. A jeśli porównacie ten fragment z innymi tekstami, do których się trochę odniosłem, znajdziecie mnóstwo paraleli.

Masz moc Ducha Świętego, a także posługę dla ubogich i to wszystko. Możemy spisać całą listę. I wielu uczonych powie: „Wiesz, to brzmi jak sługa”.

Brzmi to jak głos Sługi Pańskiego. Wydaje się, że chodzi o to samo. To niemożliwe, bo on jest tutaj prorokiem.

On głosi. On jest prorokiem. I na to odpowiedziałbym: tak, on jest prorokiem, ale nie róbcie fałszywej dychotomii.

Nie masz wyboru między królem a prorokiem, i możesz wybrać tylko jednego. Nie, on jest obojgiem. Jest namaszczony Duchem .

Troszczy się o sprawiedliwość. Jest królem, ale ogłasza też rok łaski Pańskiej, co jest swego rodzaju aluzją do roku jubileuszowego w Starym Testamencie, który w rzeczywistości był czymś, co czynili, by promować sprawiedliwość. Więc znowu, to królewskość.

Więc ogłasza, ogłasza, że jest w równym stopniu królem , co prorokiem. I widzimy to w pieśniach. Widzimy oba te motywy.

Więc lubię myśleć, że chociaż nie nazywa siebie tutaj sługą, to ten konkretny fragment dotyczy węża. Węża. Sługi.

Zaczynam się męczyć. To sługa mówi, i to sługa Pański, więc lubię myśleć o tym jako o piątej pieśni sługi. I jeśli tak jest, to sekwencja pieśni sługi kończy się tam, gdzie się zaczęła.

Wszystko zaczęło się od postaci królewskiej wybranej przez Pana. Przyjdzie on, by zaprowadzić sprawiedliwość na ziemi i wybawić biednych i potrzebujących. To wszystko powtarza się w wersecie 49.

W trzeciej i czwartej pieśni przechodzi do ciężkiego cierpienia i ucisku sługi. Ale teraz zataczamy koło i mówi o swojej misji. Jezus, cytując to, w istocie mówi: „Ja jestem”.

Jestem idealnym królem z rodu Dawida. Jestem Mesjaszem i jestem prorokiem, ostatecznym prorokiem, który ma nadejść. Jestem sługą Pana, który łączy te role.

Zakończmy więc modlitwą. Ojcze, dziękujemy Ci za Twoje słowo . Dziękujemy Ci za to, że od samego początku miałeś plan.

Widzimy ten plan nakreślony dla nas w Starym Testamencie, zapowiedziany, wspomniany z wystarczającą szczegółowością, że gdy spełnił się w historii, ludzie powinni byli go dostrzec. I wielu tak uczyniło, przychodząc do Pana Jezusa jako swojego Zbawiciela i uświadamiając sobie, że On jest tym, który jest Mesjaszem i cierpiącym sługą, w jednym. Dziękujemy Ci, że zapłacił za nasze grzechy, że możemy zostać uznani za niewinnych i że przez Twojego Ducha czynisz nas sprawiedliwymi poprzez działanie Twojego Ducha.

Dziękujemy Ci za to i dziękujemy za naszego Pana Jezusa, w którego imieniu się modlimy. Amen.   
  
To dr Robert Chisholm i jego wykład na temat Pieśni Sługi Izajasza. To sesja 4, Cierpiący Sługa Pański, Część B. Izajasz 52,12-53,12.